

Magia Radomia w fotografiach

Do 8 stycznia można oglądać w Łaźni wyjątkowe fotografie Łukasza Wójcika i naszego redakcyjnego kolegi Szymona Wykroty.

str. 2

Pięć milionów dla UTH

Prawie 5 mln zł na rozwój nowo utworzonego kierunku lekarskiego ma otrzymać Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny.

str. 3

Jest przetarg!

Przetarg na budowę pierwszego odcinka trasy N-S, która odciąży od ruchu samochodowego śródmieście Radomia, ogłosił Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji.

str. 4

Felieton Adama Hildebrandta

Świątecznie i bezpartyjnie

str. 8

Sposób na kondycję

Wchodząc po schodach nie możesz złapać oddechu? Szybko się męczysz? Nie masz kondycji? Właśnie nadszedł czas na trening wydolnościowy.

str. 9

Udowodnić swoją wartość

Rozmowa z Jerzym Cyrakiem, trenerem Radomiaka Radom.

str. 11

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

NR 614 PIĄTEK - CZWARTEK 8-14 GRUDNIA 2017

NAKŁAD 10 000

Mistrzowie słowa

Fot. Szymon Wykrota



str. 7

REKLAMA



Strefa producentów

pn. 8-16 | wt. 7-18 | śr. 7-18 | czw. 6-18 | pt. 6-18 | sob. 5-15 |

rh m
radomskie hale mięsne

Wernera 10a/Szarych Szeregów

Strefa hand.-usł.

pn.-sob. 6-21



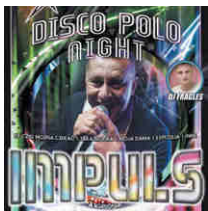
PROMOCYJNE
CENY

niedziela handlowa 17.12 10-15

Zapraszamy na Mikołajowe zakupy w sobotę 9 grudnia



Piątek, 8 grudnia



➔ **Disco Polo Night z zespołem Impuls.** Piotr z zespołem jest obecny na discopolowej scenie blisko 20 lat. Jednak nie zwalnia tempa od czasu ich wielkiego hitu „Explozja” z roku 2001. Za konsolą DJ Frangles. Wejście od godz. 21; panie wchodzi za darmo, panowie za 10 zł. Impreza pod patronatem Radomskiej Grupy Mediowej.

➔ **Kochanowski dla Radomia.** W ramach cyklu o godz. 12 w auli VI LO im. Jana Kochanowskiego wykład prof. Zbigniewa St. Kamińskiego „Rzeźba w przestrzeni miejskiej Radomia”.

➔ **Spektakl Proscenium.** O godz. 17 filia nr 6 MBP (ul. Kusocińskiego 13) zaprasza na spektakl przygotowany przez teatr Proscenium „Majowe ksiuty z Temidą”. Wstęp wolny.

➔ **Wystawa fotografii w Łaźni.** Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria „Łaźnia” zaprasza o godz. 18 na doroczną wystawę radomskiego oddziału Stowarzyszenia Twórców Fotoklub Rzeczypospolitej Polskiej.

➔ **Jacek Pelc Band w Amfiteatrze.** Żywiolowe improwizacje, kołyszące klimaty, ujmujące ballady w wykonaniu elity najwybitniejszych instrumentalistów sceny muzycznej tylko w Kawiarni Artystycznej podczas „Mikołajek na jazzowo” z Amfiteatrem! Znakomity perkusista i kompozytor Jacek Pelc razem ze swoimi przyjaciółmi promować będzie płytę „On the road”. Początek o godz. 19. Wstęp płatny.

➔ **„Dyzma...” charytatywny.** W Reursie Obywatelskiej o godz. 19 będzie można obejrzeć znakomity musical Teatru Resursa „Dyzma raz jeszcze”. Bilet kosztuje 20 zł, a cały dochód zostanie przeznaczony na zakup zimowej odzieży dla radomskich bezdomnych.

➔ **Dance Session w Lemonie.** To będzie nie lada gratka dla fanów tanecznych wydarzeń w Radomiu. Tej nocy najlepsze imprezowe brzmienia z gatunków disco/ dance/ rnb. Za deskami ThomeeD. Wstęp od godz. 21, za 10 zł.

Sobota, 9 grudnia

➔ **Łukash w Explosion.** To będzie kolejny gorący występ na rogu Szarych Szeregów i Wernera. Ponownie wystąpi Łukash. Parkiet do czerwoności rozgrzeje DJ Yooshi. Początek o godz. 21, wejście za 10 zł. Impreza pod patronatem Radomskiej Grupy Mediowej.

➔ **Spacer po Radomiu.** Ta wycieczka będzie rocznicowa – właśnie w grudniu 2016 roku odbył się pierwszy Spacer po Radomiu ze stowarzyszeniem Droga Mleczna. Jako że to wyjątkowy dzień i spacer będzie wyjątkowy. Stowarzyszenie przygotowało bowiem do wyboru dwie trasy. Temat jest jeden – Radom w PRL. Obie grupy rozpoczną zwiedzanie o godz. 12, z tym, że jedna wyruszy zabytkowym ikarusem (start przy starej łaźni na ul. Broni), a druga zwiedzać będzie pieszo (pl. Jagielloński).

➔ **Radom rozblśnie.** O godz. 16.30 władze miasta zapraszają na deptak, przed UM. Zostanie włączony tunel świetlny i bożonarodzeniowa iluminacja miasta. Rozblśnie też nowe elementy.

➔ **Recital Edyty Geppert.** Kilka miesięcy temu Edyta Geppert nawiązała współpracę z zespołem Vasie (Marcin Maroszek, Bartosz Pydynkowski, Maciej Regulski). Jego skład (akordeon i dwie gitary) pozwala artystce wykonywać na estradzie piosenki, które cieszą się wielką popularnością wśród słuchaczy, a do tej pory były znane jedynie z nagrań płytowych. Początek koncertu w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej o godz. 18. Wstęp płatny.

➔ **Best of 2017 w Lemonie.** Jaki kawałek był tym najważniejszym w 2017 roku? Potraficie taki wskazać? Największe hity tego roku zaprezentuje DJ Blaze z Krakowa. Impreza dla pełnoletnich, wstęp za 10 zł.

Niedziela, 10 grudnia

➔ **Mikołajki w Kuźni Artystycznej.** Przy okazji spotkania z cyklu „Wkręć się w teatr” Kuźnia zmieni się w tę niedzielę w śnieżną krainę Świętego Mikołaja! Zapraszamy najmłodszych, między godz. 10 a 14, do specjalnego, mikołajowego kąciaka, w którym będą mogli porozmawiać ze Świętym Mikołajem i zrobić sobie z nim pamiątkowe zdjęcie.

➔ **Szydełkowa szopka babci Klary.** Jasełkowe przedstawienie w Kuźni Artystycznej z oryginalnymi lalkami, z wspólnym śpiewaniem kolęd i pastorałek wprowadza w niezwykły świat wigilijnej nocy. Za pomocą włóczki i szydełka Babcia Klara wyczarowała wszystkie postaci znane z tradycyjnej szopki. Jest tu Dzieciątko, Maria, Józef, są Trzej Królowie, pasterze, zwierzęta i... duuużo aniołów. Aktorzy Teatru Małe Mi ożywiają wszystkich bohaterów, opowiadając historię znaną od ponad 2 tys. lat. Spektakle o godz. 10 i 12. Bilety po 10 zł pojedynczo, po 30 zł rodzinne na biletyna.pl i przed spektaklem w Kuźni Artystycznej.

➔ **Jazz we Wsoli.** W Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli – „jazz ze znakiem jakości”. Tak o Agnieszce Hekiart powiedział Marek Niedźwiecki. Wokaliste, kompozytorce i autorce tekstów towarzyszyć będzie trio jazzowe. W programie koncertu znajdują się kompozycje z płyty „Stories”, napisane przez bułgarskiego pianistę Konstantina Kostova, Agnieszka Hekiart i Ericha Sammera. Jak mówią autorzy, ich muzyka to mieszanka bałkańskich brzmień, słowiańskiej duszy, serbsko-bułgarskich „połamanych” rytmów i ciepłych partii wokalnych. Agnieszka Hekiart zaśpiewa również znane standardy jazzowe. Początek koncertu o godz. 17.

Wstęp wolny, liczba miejsc ograniczona. Bezpłatny dojazd z Radomia do Wsoli autokarem: zbiórka o godz. 16.20 na przystanku Chrobrego/ Czysa (kierunek: Michałów). Powrót ok. godz. 18.30.

➔ **Koncert Maćka Maleńczuka.** O godz. 18 w sali koncertowej Radomskiej Orkiestry Kameralnej rozpocznie się „Mikołajkowy Koncert” Maćka Maleńczuka. Wstęp płatny.

NIKA, ASZ
REKLAMA

Magia Radomia w fotografiach

Do 8 stycznia można oglądać w łaźni (ul. Traugutta 31/33) wyjątkowe fotografie dwóch radomskich fotoreporterów: Łukasza Wójcika i naszego redakcyjnego kolegi Szymona Wykroty.



Fot. Łukasz Wójcik

Ekspozycja to 50 zdjęć z różnych wydarzeń – społecznych, sportowych i kulturalnych, które odbywały się w Radomiu. W każdym ukryta jest magia naszego miasta. Część fotografii znalazła się w kalendarzu na 2018 rok, wydanym przez fundację Zagraj w Zielone.

– Zależy nam, by wyszukiwać wyjątkowe osoby w Radomiu – twierdzi Jan Kutkowski z fundacji. – Na razie zorganizowaliśmy wystawę Łukasza Wójcika i Szymona Wykroty. To na pewno jedni z lepszych fotoreporterów w mieście.

Kalendarz, w wersji limitowanej, można kupić w galerii Łaźni przy ul. Traugutta, odwiedzając wystawę. Kosztuje 20 zł. Dochód z jego sprzedaży zostanie przeznaczony na rozwój fundacji Zagraj w Zielone i stworzenie strony internetowej.



Fot. Szymon Wykroty

Jan Kutkowski zdradza, że fundacja chce promować nasze miasto. – Szykujemy się do zorganizowania trzech imprez. Chcemy zorganizować dwa plenery malarskie: jeden w kwietniu, drugi w czerwcu – mówi Kutkowski.

Łukasz Wójcik na wystawie prezentuje przede wszystkim zdjęcia sportowe. – Bardzo się cieszę, że mogę uczestniczyć w takiej wystawie – mówi. – Miałem już wybrane fotografie. Pokazuję te, które promują nasze miasto. To zdjęcia z wydarzeń ogólnopolskich, ogólnosiwiatowych; często nie zdajemy sobie z tego sprawy. Cel tej wystawy i tego kalendarza jest jeden – promocja naszego miasta.



Fot. Łukasz Wójcik

Każdy z fotoreporterów prezentuje na wystawie 25 zdjęć. – Do Radomia przylgnęła łatka miasta, w którym nic się nie dzieje. Przez tę wystawę staramy się zmienić wizerunek miasta – twierdzi Szymon Wykroty. – Radom nie jest już wioską olimpijską, sporo się tutaj dzieje i ten kalendarz, i nasze zdjęcia to pokazują. Pracując, codziennie widzimy, jak to miasto się zmienia. I to chcemy pokazać naszymi zdjęciami.

Fotografie Szymona Wykroty można oglądać także na portalu CoZaDzien.pl

WW

Gombrowicz po raz trzeci

Do końca stycznia przyszłego roku można zgłaszać kandydatury do trzeciej edycji Nagrody Literackiej im. Witolda Gombrowicza.

Książki mogą zgłaszać wydawnictwa, autorzy, osoby reprezentujące instytucje kultury, media o charakterze literackim, osoby prywatne, a także członkowie kapituły. Organizatorzy są przekonani, że kapitule nie zabraknie pracy i powodów do gorących dyskusji, bo w roku 2017 wydanych zostało wiele interesujących debiutów. – Cieszy nas coraz większe zainteresowanie nagrodą; nie tylko środowiskowe i medialne, ale przede wszystkim czytelnice – podkreśla Tomasz Tyczyński, sekretarz kapituły i kurator Muzeum Witolda Gombrowicza.

Warto zaznaczyć, że Nagroda Literacka im. Witolda Gombrowicza pozostaje jedynym w Polsce wyróżnieniem za debiut prozatorski, przyznawanym od nominacji po werdykt końcowy przez jury zajmujące się literaturą zawodowo. W czerwcu przyszłego roku kapituła wybierze spośród

zgłoszonych kandydatur i ogłosi pięcioro nominowanych, laureata nagrody zaś poznamy we wrześniu.

Zgłoszenia, wraz z ośmioma egzemplarzami książki, należy przysyłać do Muzeum Witolda Gombrowicza (ul. W. Gombrowicza 1, 26-660 Wsola, z dopiskiem „Nagroda”).

W tym roku, przypomnijmy, laureatką Nagrody Gombrowicza została Anna Cieplak, autorka powieści „Ma być czysto”. Parę tygodni później czytelnicy w głosowaniu przyznali Annie Cieplak Nagrodę Conrada. Jej druga powieść, wydana w kilka dni

po wręczeniu Nagrody Gombrowicza, została uznana przez większość recenzentów za jeszcze lepszą od nagrodzonego debiutu.

NIKA

Czas na Koksownik

Osiem filmów – w tym dwa, które nie będą dystrybuowane w Polsce – proponuje od dziś (piątek, 8 grudnia) melomanom w ramach XI Zimowego Przeglądu Filmowego „Koksownik” Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” i Dyskusyjny Klub Filmowy.

Od dziś do piątku, 15 grudnia zaprezentowanych zostanie osiem zaangażowanych społecznie filmów. Wśród dwóch pasm obrazów fabularnych i dokumentalnych z pewnością każdy znajdzie coś dla siebie; twórcy poruszają w nich aktualne problemy społeczno-polityczne, wolności jednostki i tolerancji we współczesnym zglobalizowanym świecie. – Podczas tegorocznego przeglądu sięgniemy też do filmów, które nie będą dystrybuowane w Polsce. Pierwszy z nich, „Gorzkie żniwa”, opowiada o czasach, które na szczęście minęły, ale mają bardzo aktualne przesłanie. Osadzony w okresie międzywojennym i oparty na prawdziwych wydarzeniach film przedstawia historię Hołodomoru, czyli wielkiego głodu na Ukrainie, wywołanego przez politykę gospodarczą ZSRR pod wodzą Józefa Stalina. Film jest również opowieścią o miłości, honorze, buncie i sile przetrwania w czasie klęski, która w latach 30. XX wieku kosztowała życie miliony mieszkańców Ukrainy. Bohaterem jest młody artysta, walczący, żeby przeżyć, uniknąć więzienia i uratować przed gło-

dem swoją ukochaną – zachęcają organizatorzy. – Drugi obraz – „Pre Crime. Inwigilacja 3.0” jest dokumentalnym esejem, badającym zacierające się granice między bezpieczeństwem a prywatnością, technologią i prawami człowieka. Pre-crime – tłumaczone jako przestępstwo albo przewencja kryminalna – to termin ukuty przez pisarza science fiction Philipa K. Dicka i spopularyzowany w filmie Stevena Spielberga „Raport mniejszości”. Coraz częściej stosowany jest jednak w literaturze naukowej do opisu systemów karnych, zajmujących się przestępstwami jeszcze nie popełnionymi. Film Matthiasa Heedera i Moniki Hielscher przedstawia współczesne systemy przewencji kryminalnej, funkcjonujące już w zachodnich krajach, m.in. w Wielkiej Brytanii, Niemczech czy USA.

Początek seansów o godz. 18.15, projekcje odbywają się w ramach Dyskusyjnego Klubu Filmowego. Kartnet na trzy dowolne filmy przeglądu kosztuje 27 zł, wejściówka na jeden film 12 zł.

NIKA

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 312 13 44
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzien.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe : tel. 519 119 513, 48 360 25 25
redakcja@7dni.radom.pl reklama@radiorekord.pl

Redaktor naczelny: Maciej Dobrowolski
Szef newsroomu Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarek
Dziennikarze: Roksana Chalabry, Krzysztof Domagała, Adam Hildebrandt, Wojciech Wójcikowski, Milena Majewska, Szymon Janczyk
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom
Druk: ODDI Poland Spółka z o.o.; Kamień, ul. Radomska 2, 26-800 Białobrzegi

ISSN 1895-8451



RATY

MONTOPLAST
ROK ZAŁOŻENIA 1996
OKNA I DRZWI
Okna na które Cię stać
ul. Stańczyka 5
(pomiędzy Witolda, a Malczewskiego)
tel. 48 362 19 12, www.montoplast.com

KMT
VECA
JEZIERSKI
FAKRO
VELUX

ROLETY, MARKIZY, MOSKITIERY, BRAMY, NAPĘDY

Pięć milionów dla UTH

Prawie 5 mln zł na rozwój nowo utworzonego kierunku lekarskiego ma otrzymać Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny. Taką poprawkę do projektu budżetu państwa na przyszły rok zaproponowali parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości.

WOJCIECH WÓJCIKOWSKI

– Poprawka, jaką zgłosiliśmy do budżetu państwa, zyskała już aprobatę komisji finansów publicznych – wyjaśnia poseł PiS Marek Suski. – Pieniądze miałyby być przeznaczone na budowę i wyposażenie laboratoriów naszej uczelni. Ta inwestycja jest związana głównie z otwarciem w tym roku na UTH kierunku medycznego. A tak się składa, że kierunek medyczny jest jednym z najdroższych ze wszystkich. Uczelnie muszą inwestować, by studenci mieli gdzie się uczyć.

Za pieniądze, o które postarali się parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości, uniwersytet ma wybudować i wyposażać laboratorium badań genetycznych i laboratorium badań molekularnych białek. UTH znalazło dla nich miejsce w pomieszczeniach wydziału nauk o zdrowiu i kultury fizycznej. W planach jest również przebudowa starej hali sportowej, utworzenie kolejnych gabinetów, sal wykładowych i pracowni oraz zakup sprzętu do diagnostyki medycznej: tomografu, rezonansu magnetycznego i USG.

Kiedy kierunek medyczny na UTH był tworzony, rektor zapewniał, że ma na wszystkie rzeczy z nim związane pieniądze. Ale na ostatniej radzie patronackiej poinformował mnie, że jednak tych pieniędzy brakuje – zdradził poseł Suski. – Staramy się pomóc, by ta uczelnia mogła się rozwijać. Ważne, by studenci mieli gdzie studiować, a my byśmy nie stracili szansy związanej z uruchomieniem kierunku medycznego.

Poseł Prawa i Sprawiedliwości przyznał, że o planowanej poprawce



do budżetu państwa parlamentarzyści rozmawiali wcześniej z rektorem UTH. – On powiedział, na co pieniądze są najbardziej potrzebne. I mogliśmy lobbować – mówił Marek Suski. – O pieniądze dla kierunku medycznego zabiegał prezes PiS Jarosław Kaczyński, który miał rozmawiać w tej sprawie z wicepremierem Mateuszem Morawieckim. Dziękujemy panu premierowi za przychyłność dla naszej poprawki.

Dotychczas można było zgłaszać po-

prawki dopiero w drugim czytaniu projektu budżetu państwa, ale posłowie PiS „postanowili się zabezpieczyć, by nie było niepewności”. – Zgłosiliśmy poprawki w pierwszym czytaniu i one są już w tej chwili wpisane do budżetu. Spokojnie więc możemy oczekiwać na zasilenie naszej uczelni – twierdzi Suski.

Radomski uniwersytet dostanie pieniądze w dwóch transzach – i w przyszłym roku, i w 2019 roku będzie to kwota 2 mln 437 tys. 500 zł.

Rajkowski szefuje Platformie

Rafał Rajkowski wygrał sobotnie wybory i został szefem radomskiej Platformy Obywatelskiej. Zastąpił Zbigniewa Banaszkiewicza.

Dotychczas radomską PO kierował Zbigniew Banaszkiewicz. Po upływie kadencji zdecydował jednak, że nie będzie się ubiegał o reelekcję. Swoje kandydatury zgłosili początkowo Anna Białkowska, Rafał Rajkowski, Leszek Ruszczyk i Wiesław Wędzonka. Jednak Białkowska i Ruszczyk wycofali się na trzy dni przed wyborami. W szranki stanęli Rajkowski i Wędzonka. Szefa radomskich struktur Platformy wybierało 200 działaczy. W głosowaniu zwyciężył Rafał Rajkowski. Jak się dowiedzieliśmy, jego

przewagą nad kontrkandydatem była duża. Na Rajkowskiego głosowało 131 osób, na Wędzonkę 55.

– Stanowimy jedną drużynę, a Platforma Obywatelska nie była jeszcze nigdy tak silna, jak dzisiaj. Tak wysoka frekwencja w wyborach na przewodniczącego to rekord na skalę Polski i jesteśmy z tego bardzo dumni – powiedział nowy przewodniczący.

Rajkowski dziękował członkom radomskich struktur partii za zaufanie, jakim go obdarzyli. Chciałby również

wykorzystać wiedzę i doświadczenie swojego konkurenta w wyścigu o stanowisko przewodniczącego – Wiesława Wędzonki. – Chcę być osobą, która będzie łączyła doświadczenie z energią i świeżością – stwierdził Rajkowski.

Przekonuje, że pracy się nie boi. Rafał Rajkowski ma 44 lata. Absolwent Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie oraz Studiów Podyplomowych Menedżerskich w Szkole Głównej Handlowej i w Wyższej Szkole Biznesu w Radomiu. W 2007 roku został wicedyrektorem Mazowieckiej Regionalnej Organizacji Turystycznej z siedzibą w Warszawie. W latach 2010-2014 był radcą wojewody mazowieckiego i kierownikiem radomskiej delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego. Od 15 grudnia 2014 do 23 listopada 2015 Rajkowski był wiceprezydentem Radomia. Zrezygnował z funkcji, by objąć mandat radnego sejmiku Mazowsza po Leszku Ruszczyku. Wybrany członkiem zarządu woj. mazowieckiego.

REKLAMA

ERKA KREDYT
lokalne pożyczki gotówkowe
 Świat przyjaznych pożyczek

Gotówka na święta

668 441 668

www.erkakredyt.pl

www.jumpworld.pl/radom
OTWARCIE
6 GRUDNIA!
 Al. Grzegorzewskiego 29/31
 Galeria FENIKS

JUMP
WORLD
RADOM
 #

PARK
TRAMPOLIN
 Polub nas!
 /ParkTrampolin
 JumpWorldRadom

Piotr W. przed sądem

Proces Piotra W., któremu prokuratura zarzuca zabójstwo żony, ruszył w ubiegły czwartek przed Sądem Okręgowym w Radomiu. Mężczyźnie grozi nawet dożywocie.

Rodzina wnioskowała o wyłączenie jawności procesu i sąd jej prośbę uwzględnił.

Przypomnijmy: 53-letnia kobieta zaginęła 11 grudnia ubiegłego roku. Tego dnia była w kościele, z którego poszła do domu, a potem odwiedziła córkę w szpitalu. Budynek opuściła ok. godz. 17.30. Od tego momentu nie było z nią kontaktu. Już wkrótce po zaginięciu Danuty W. prokuratura miała podejrzenia, że została zamordowana. Jej ciało odnaleziono na początku kwietnia tego roku.

Akt oskarżenia przeciwko Piotrowi W. mówi o bezpośrednim zamiarze pozabawienia życia żony Danuty. Mężczyzna miał jej zadać wielokrotne uderzenia tępym, twardym narzędziem w tył głowy, powodując liczne rany tłuczono-miażdżone z licznymi złamaniami kości czaszki. Potem, po obciążeniu ciała bloczkiem betonowym, wrzucił pokrzywdzoną do Pili w okolicy Białobrzegów, czym doprowadził do jej śmierci. Jak informowała we wrześniu prokurator Małgorzata Chrabąszcz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Radomiu, oskarżony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień.

W toku śledztwa przesłuchano ponad stu świadków, przeprowadzono liczne oględziny miejsc, przedmiotów i pomieszczeń. Materiał dowodowy zgromadzony został w 15 tomach akt sprawy.

RCH

Jest przetarg!

Przetarg na budowę pierwszego odcinka trasy N-S, która odciąży od ruchu samochodowego śródmieście Radomia, ogłosił Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji. Ten fragment trasy ma być gotowy w grudniu przyszłego roku.

● **WOJCIECH WÓJCIKOWSKI**

– Głównym celem tej inwestycji jest odciążenie śródmieścia, w szczególności ul. 25 Czerwca, na której swoje prace planują Wodociągi Miejskie, a którą w ciągu doby przejeżdża ponad 20 tys. samochodów – mówi prezydent Radosław Witkowski.

Pierwszy odcinek trasy N-S – od ronda Mikołajczyka przy dworcu PKS do ul. Żeromskiego w sąsiedztwie wiaduktu i połączenia z ul. Szklaną – to prawie 1100 metrów. Do węzła u zbiegu z ul. Słowackiego trasa ma mieć dwie jezdnie, po dwa pasy w każdym kierunku. Dalej będzie można pojechać w kierunku ul. Szklanej jedną jezdnią o szerokości 7 metrów. Jednym z najważniejszych elementów będzie węzeł umożliwiający m.in. bezkolizyjny wjazd z ul. Beliny-Prażmowskiego na wiadukt w ciągu ul. Słowackiego, a także bezkolizyjny zjazd z wiaduktu w stronę dworców PKS i PKP. Spowoduje to odciążenie zakorkowanego lewoskrętu z ul. Słowackiego w ul. 25 Czerwca. Na odcinku od ul. Słowackiego do



Fot. UM Radom

ul. Żeromskiego trasa N-S pobiegnie bezpośrednio obok torów kolejowych. U zbiegu z ul. Szklaną powstanie rondo z wydzielonym prawoskrętem z ul. Żeromskiego w nową trasę. Zaprojektowane są też chodniki i drogi dla rowerów. – Nowa droga to nowe możliwości dla kierowców. Dzięki węzłowi u zbiegu Beliny-Prażmowskiego i Słowackiego powstaną dogodne połączenia między dworcem, Glinicami a osiedlem Nad Potokiem – wyjaśnia prezydent. Władze miasta porozumiały się też ze

wszystkimi właścicielami nieruchomości, przez które ma przebiegać trasa N-S. – Jesteśmy na etapie wypłat odszkodowań dla właścicieli nieruchomości. Od roku 2015 wszyscy i oni, i przedsiębiorcy byli informowani o naszych planach. Najwięcej gruntów wykupujemy od PKP. Mieszkańcy z ul. Czachowskiego zostali przekwaterowani do innych lokali – wylicza wiceprezydent Konrad Frysztak.

Na oferty w przetargu Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji czeka do 16 stycznia. W projekcie budżetu miasta na 2018 rok zarezerwowano na inwestycję 19 mln zł. Pierwszy odcinek trasy N-S ma być gotowy do połowy grudnia przyszłego roku. Władze miasta chcą, by do końca 2019 roku powstał odcinek od osiedla Południe do Młodzianowskiej, a rok później odcinek północny, łączący śródmieście z ul. Kozienicką.

Trasa N-S, przypomnijmy, projektowana była od 2012 roku. Przetargi na budowę pierwszego odcinka miały być ogłaszane najpierw w trzecim kwartale ubiegłego roku, potem na początku tego roku.

Napadli na jubilera

Dwóch mężczyzn podejrzanych o napad na jubilera, do którego doszło w maju w Lipsku, zatrzymała policja.

Jak ustalono, w połowie maja sprawcy sterroryzowali pracownika zakładu jubilerskiego w Lipsku, a potem zwiążali mu ręce i nogi. Później spłądowali sklep i ukradli pieniądze oraz biżuterię o wartości kilkuset tysięcy złotych. Tuż po napadzie miejscowa jednostka policji zarządziła blokadę dróg, wykonano także oględziny miejsca zdarzenia.

Chociaż od razu po napadzie nie zatrzymano sprawców, to policjanci z wydziału dochodzeniowo-śledczego i wydziału kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu cały czas pracowali nad sprawą. I kilka dni temu zatrzymali dwóch mężczyzn, w wieku 21 i 26 lat, podejrzanych o przestępstwo oraz 21-letnią kobietę, która pomagała im zbywać skradzione kosztowności. Ponadto ustalono, że kobieta została skradzione łańcuszki swojej matce i córce.

Sąd Rejonowy w Radomiu zastosował wobec obu mężczyzn tymczasowy areszt na trzy miesiące. W przypadku 21-latkę prokurator okręgowy zdecydował o dozorze policyjnym i zakazie opuszczania kraju, z jednoczesnym zakazem wydania paszportu.

W trakcie przeszukania pomieszczeń zajmowanych przez zatrzymanych zabezpieczono m.in. wyroby jubilerskie i wzorniki obrączek o wartości kilku tysięcy złotych, które – jak ustalono – zostały skradzione podczas rozboju.

Zatrzymanym grozi do 12 lat więzienia.

CT

REKLAMA

Wesołych Świąt

życzy



**RADOMSKA
GRUPA
MEDIOWA**

Wszystkie media w jednym miejscu!



rekord

dami

**coza
dzien.pl**

7 DNI

RADOMLED.PL

**reklama
w windach**

**reklama
na
werze**

HAPPY HOME®

Pakiety pełne radości dla Twojego domu



Internet
w technologii
światłowodowej



Superszybkie
Wi-Fi w całym
domu



Telewizja
na dowolnym
ekranie



Rozrywka bez
końca dla całej
rodziny

Dowiedz się więcej o ofercie Happy Home®:

Punkt UPC, Galeria Słoneczna

☎ 608 699 989

✉ salon.radom@upc.pl

Radość z
każdej chwili



upc

Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora sieci.

Oddasz odpady przy Wjazdowej

Miasto będzie się starać o unijne dofinansowanie na budowę punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych przy ul. Wjazdowej.

W tej chwili, żeby pozbyć się gruzu z remontowanego mieszkania, starych opon i starych foteli, zepsutej pralki czy większej ilości makulatury, mieszkańcy Radomia muszą albo czekać aż dany typ odpadów będzie odbierany u nich na osiedlu, albo jechać na ul. Witosa do Radkomu. Od momentu wprowadzenia nowego systemu gospodarki odpadami magistrat zapowiedział utworzenie drugiego PSZOK-u, w bardziej dogodnej lokalizacji. Teraz te zapowiedzi mogą się spełnić. Miasto chce bowiem złożyć wniosek w konkursie o unijne dofinansowanie z Programu Operacyjnego Struktura i Środowisko na lata 2014-2020. W poprzedni poniedziałek radni wyrazili zgodę na przystąpienie do realizacji projektu.

– Koszt powstania PSZOK-u to ok. 3 mln zł, bo musimy jeszcze wybudować ok. 200 m drogi dojazdowej do punktu. Gdyby nasz projekt zdobył dofinansowanie, to miasto poniosłoby zaledwie 20 proc. kosztów inwestycji – tłumaczył radnym wiceprezydent Jerzy Zawodnik. – W przypadku pozyskania funduszy z UE punkt selektywnej zbiórki

odpadów mógłby zostać uruchomiony w przyszłym roku.

PSZOK to po prostu plac z prefabrykowaną, modułową rampą z magazynami pod jej powierzchnią. Punktem zarządzałaby firma wyłoniona przez miasto w przetargu.

Radni mieli obawy, że Radom wyda z własnego budżetu pieniądze na urządzenie PSZOK-u, a odpady będą tu przywozić i składować za darmo mieszkańcy okolicznych gmin. Tak, jak to się

teraz dzieje na Witosa. I czy w tej sytuacji ościenne samorządy nie powinny partycypować w kosztach budowy nowego PSZOK-u. – Oddawanie odpadów do punktu selektywnej zbiórki jest bezpłatne, ale tylko dla mieszkańców Radomia. Przywożąc makulaturę, szkło czy sprzęt AGD, pokazujemy dowód, gdzie jest wpisane zameldowanie – prostował wiceprezydent Zawodnik. – Jeśli z odpadami przyjeżdża ktoś spoza Radomia, płaci. I to nie są wcale małe stawki.

Miasto musi złożyć wniosek o dofinansowanie do 29 grudnia.



Fot. Symon Wyrota

NIKA

REKLAMA



ZADZWOŃ LUB NAPISZ DO NAS

+48 389 01 60 / 608 62 00 11

smbkazimierz@smbkazimierz.com

(fragment rozmowy wyemitowanej w Radiu Rekord i opublikowanej na portalu CoZaDzien.pl)

Maciej Dobrowolski: Zaprojektować swoje przyszłe mieszkanie prawie od A do Z? Niemożliwe!

Zenon Krześniak (prezes zarządu - Spółdzielni Mieszkaniowo - Budowlanej „Kazimierz” w Radomiu):

Jak najbardziej możliwe. Każdy, kto chce kupić mieszkanie, ma własne przemyślenia. Rodzina siada w domu nad kartką papieru i rysują swojego przyszłego mieszkańca – po prostu przelewają swoje marzenia na papier. Każdy developer sprzedaje konkretne projekty, schematy, z możliwością niewielkich modyfikacji a klient wybiera tylko spośród tej konkretnej oferty. U nas jest inaczej, my pozwalamy na dowolność w układzie mieszkania w ramach interesującego klienta metrażu. Zapraszamy nabywców, by pokazali nam czego pragną, o czym marzą, a my realizujemy ich marzenia.

M.D.: Budynek realizowany będzie w Radomiu na osiedlu Południu na ul. Pośłów Greckich?

Z.K.: Tak, budynek będzie posiadał 84 mieszkania z przynależnym miejscem postojowym w garażu podziemnym – na przyszłych użytkowników czekają lokale od 40 do 60 metrów kw., a jeżeli ktoś będzie chciał większe, to będzie mógł dwa mniejsze mieszkania połączyć w jedno.

M.D.: Czy Radomian stać będzie na takie mieszkanie?

Z.K.: Spółdzielczość to przede wszystkim działanie non-profit. Realizując tą szczytną zasadę my budujemy bez zysku. W związku z tym nasze mieszkania będą tanie, z najlepszych materiałów, bez kosztów zbędnej administracji. SMB Kazimierz zbuduje ten budynek i odda go ludziom w zarządzanie, zawiąże wspólnotę. W grudniowej promocji cena jest bardzo atrakcyjna – bo, za mieszkanie 40-metrowe nabywca zapłaci tylko 140 000 zł, czyli 3 500 zł za metr. To jest naprawdę niska cena i realna kwota, dostępna nawet dla tak młodych ludzi jak moi synowie, którzy także będą mieszkali w tym budynku.

M.D.: A jak, mimo wszystko, kogoś nie będzie stać?

Z.K.: Takim osobą, o ile zwróci się do nas o pomoc, po prostu pomożemy. Przedstawimy im dwa lub trzy oferty banków, które zaproponują im preferencyjne kredyty. Zabezpieczeniem takiego kredytu będzie budowana nieruchomość. Będą lokale na najem.

GWARANTOWANA CENA!

PROMOCJA!

CENA LOKALU **3 500** zł/m²

CENA MIEJSCA POSTOJOWEGO W GARAŻU PODZIEMNYM

19 000 zł





JESTEŚ WIDOCZNY! JESTEŚ BEZPIECZNY!



– Zaczynamy właśnie ósmą dziesiątkę szkół, ale cały czas chętnie przyjmujemy zgłoszenia od wójtów czy dyrektorów – oznajmił Zbigniew Mazurkiewicz, zastępca dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Radomiu. – Program kierujemy do pierwszaków, ale zdajemy

sobie sprawę, że ich największym autorytetem są rodzice i dlatego tak bardzo cieszy nas ich obecność podczas akcji „Wyprawka dla pierwszaka”. Wspólnie z rodzicami i nauczycielami robimy wszystko, aby poprawić bezpieczeństwo najmłodszych użytkowników dróg.

– Wiele osób wie, że od 2014 roku noszenie elementów odblaskowych po zmierzchu, poza terenem zabudowanym objęte jest przepisami ruchu drogowego, ale nie wszyscy zdają sobie sprawę z konsekwencji ich braku – mówi Małgorzata Walaszek, egzaminator w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Radomiu. – Kara za nie stosowanie się do art. 11, §4a Kodeksu drogowego, to mandat w wysokości 100zł. Więc jeśli po drodze, nieoświetlonej w terenie niezabudowanym, porusza się czteroosobowa rodzina, to mandat otrzymują wszyscy, a 400zł to już naprawdę duża suma przy kilkunastu-złotowym nakładzie na odblaski. Co prawda obowiązek mówi o używaniu elementów odblaskowych poza terenem zabudowanym, ale my zachęcamy do tego, aby te odblaski nosić wszędzie, dla własnego bezpieczeństwa – przekonuje pani Małgorzata.

„Wyprawka dla pierwszaka” jest akcją prowadzoną równolegle w ramach akcji „Jesteś widoczny, jesteś bezpieczny” promującą właściwe używanie elementów odblaskowych

w celu zwiększenia bezpieczeństwa niechronionych użytkowników dróg. Organizatorzy: samorząd województwa mazowieckiego wraz z Wojewódzkimi Ośrodkami Ruchu Dro-

gowego, poprzez zabawę, ciekawe prelekcje i materiały promocyjne docierają do dzieci i młodzieży a także do rodziców, będących ich autorytetem od najmłodszych lat.



Mistrzowie słowa

Monika Sznajderman, Łukasz Krzyżanowski i Mieczysław Szewczuk to tegoroczni laureaci Nagrody Literackiej Miasta Radomia. – To piąta edycja naszej nagrody i mam nadzieję, że po raz kolejny pokazujemy, że Radom jest bardzo dobrym miastem dla polskiej kultury – mówił podczas uroczystej gali prezydent Radosław Witkowski.

ROKSANA CHALABRY

Laureatów poznaliśmy we wtorek, pierwszego dnia VI Radomskich Targów Wydawnictw Regionalnych. Spośród zgłoszonych 45 tytułów jury wybrało dziewięć nominowanych, a z tego grona – troje zwycięzców. Troje, a nie dwoje, ponieważ w tym roku Nagroda Literacka Miasta Radomia przyznana została w trzech kategoriach.

W kategorii książka literacka jurorzy uznali za najlepszą publikację „Falszerze pieprzu. Historia rodzinna” Moniki Sznajderman. Pisarka przywołuje w niej pamięć dwóch rodzin żyjących w przedwojennej Polsce – polskiej, po matce i żydowskiej, po ojcu.

– Przez tę książkę Radom stał się trochę i moim miastem. Poczułam w pewnym momencie, że jestem stąd. To bardzo ciekawe doświadczenie, gdy człowiek w dojrzałym wieku odkrywa taką rzecz – mówiła po otrzymaniu nagrody Monika Sznajderman. – Chyba nie nadużyję pamięci o nikim, jeśli powiem, że ta nagroda jest dla mnie, w sposób symboliczny, rodzajem powrotu – mego i moich przodków, którzy w Radomiu albo zginęli, albo wyjechali stąd zaraz po wojnie.

Łukaszowi Krzyżanowskiemu nagrodę w kategorii naukowa lub popularnonaukowa przyniosła książka „Dom,

którego nie było. Powroty ocalałych do powojennego miasta”. – Autor, sięgając do różnych źródeł, przekonująco ukazał antysemickie podłoże represji, spotykające tych, którzy wrócili. Jego praca, dzięki wyzyskaniu wielu źródeł, daje wgląd w owo szersze zjawisko powojennej Polski. Pozwala pewne pojedyncze zjawiska uogólnić i wpisać w ramy zjawisk, które bynajmniej nie są chlubnym elementem naszej historii – mówił, uzasadniając werdykt jury jego przewodniczący, prof. Arkadiusz Bagłajewski.

Nagrodą Osobną uhonorowany został autor, którego publikacja nie mieściła się ani w kategorii literackiej, ani w popularnonaukowej. Otrzymał ją Mieczysław Szewczuk za książkę „Życie sztuką. Kolekcja sztuki współczesnej Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu. Malarstwo, rysunek, rzeźba, grafika, fotografia, obiekty”. – To dla mnie duże emocje – przyznał laureat po usłyszeniu werdyktu jurorów. – Ta książka jest dla mnie bardzo ważna, bo podsumowuje 42 lata mojej pracy w Muzeum im. Jacka



Fot. Szymon Wybrata

Malczewskiego, podczas których współtworzyłem zbiory sztuki współczesnej. Myślę, że radomianie do tej pory nie zdają sobie sprawy, że to dzięki darom trafiły do Radomia arcydzieła polskiej sztuki drugiej połowy XX wieku. I że jest ich ponad 2,5 tys.

Każdy z laureatów otrzymał 10 tys. zł.

Nagrody w dwóch kategoriach ufundowało, jak zawsze, miasto, trzecia jest zasługą prywatnego sponsora – Czesława Kruka.

– Patrząc na historię poprzednich edycji, możemy powiedzieć, że mieliśmy ogromne szczęście do werdyktów jury, bo nominowani do naszej nagrody bardzo często osiągnęli także prestiżowe nagrody

w innych konkursach – mówił, gratulując nominowanym i nagrodzonym prezydent Radosław Witkowski. – To pokazuje, że Radom jest dobrym obiektem dla twórców – poprzez swą burzliwą historię i niezwykłych ludzi. I choć nierzadko nie zgadzamy się z opiniami zewnętrznymi o Radomiu i mamy dużo zdrowej pretensji o to, jak jesteśmy portretowani, to myślę, że wszystkie te opinie powinny być inspiracją dla nas, jak powinniśmy zmieniać nasze miasto.

Galę wręczenia Nagrody Literackiej Miasta Radomia zakończył świetny spektakl Renaty Przemyk „Boogie Street”, podczas którego artystka zaprezentowała piosenki Leonarda Cohena.

Nagrodzonym, ale i nominowanym serdecznie gratulujemy. Cieszymy się, że jury doceniło również publikację „Szlak architektoniczny Stefana Szyllera. Prace na ziemi radomskiej”, której autorką jest Iwona Kaczmarska, nasza redakcyjna koleżanka. Wcześniej współautorka książki o zasługach dla naszego miasta kobietach „Ich ślady. Kobiety w historii Radomia”. Iwona jest absolwentką dziennikarstwa na Uniwersytecie Warszawskim. Od 2005 roku, czyli od początku istnienia, w Bezpłatnym Tygodniku „7 Dni”; od kilku lat pełni funkcję kierownika. Wcześniej pracowała m.in. w „Słowie Ludu” i „Gazecie Wyborczej”.

REKLAMA

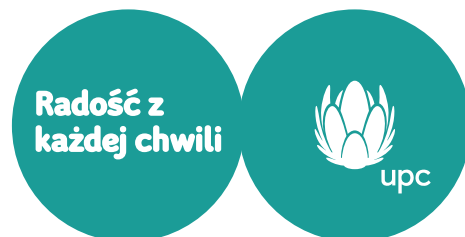


Superszybkie Wi-Fi i niekończąca się rozrywka od UPC na dowolnym urządzeniu.

Zapytaj o ofertę Happy Home®
Przedstawiciela UPC:

☎ 577 388 527

Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora sieci.



Jest taka ulica w Radomiu

Kilkudziesięciu patronów radomskich ulic i placów to osoby wielce dla Radomia – jego historii, życia politycznego, gospodarki, kultury – zasłużone. W wielu przypadkach jest jednak tak, że dowiadujemy się, kim byli, w momencie nazwania ich imieniem ulicy, a potem o ich wyjątkowości zapominamy.

Ulica Andrzej

Dowkontta

Planty

**Przedłużenie ul. księcia Józefa Poniatowskiego
do ul. Tadeusza Kościuszki**



Fot. Wikipedia

Andrzej Franciszek Dowkontt urodził się 17 sierpnia 1866 w Petersburgu. Był synem lekarza Jerzego Piotra Dowkontta i Marii z Kaczanowskich. W 1886 ukończył klasyczne gimnazjum w Petersburgu, a sześć lat później fakultet matematyczno-fizyczny tamtejszego uniwersytetu. W roku 1896 Andrzej Dowkontt uzyskał tytuł inżyniera technologa w Instytucie Technologicznym w Petersburgu. Poza polskim władał biegle czterema językami: rosyjskim, francuskim, angielskim i niemieckim.

Zaraz po ukończeniu studiów Andrzej Dowkontt zaczął pracę w fabryce braci Morozowych w Twerze. Uczestniczył przy projektowaniu i budowie oddziału tkackiego, a także kierował warsztatem remontowo-produkcyjnym oraz odlewnią żeliwa i metali kolorowych. Już rok później przeniósł się do Charkowa, do Fabryki Parowozów, gdzie pracował w biurze konstrukcyjnym, oddziale produkcji kotłów i żelaznych konstrukcji mostowych, w oddziale obróbki części parowozowych, przy montażu parowozów i przy budowie obrabiarek. Doszedł tu do stanowiska głównego inżyniera. W roku 1902 przyjechał do Warszawy i przez cztery lata pełnił funkcję dyrektora w fabryce obrabiarek Gerlach i Pulst. W tym czasie – w 1904 roku – ożenił się z Heleną Anną Rekosz, córką przemysłowca Mikołaja Franciszka Rekosza.

W 1906 państwu Dowkonttom urodziło się pierwsze dziecko – syn Jerzy Bohdan. W tym samym roku inżynier Dowkontt znów pojechał do Rosji, gdzie został dyrektorem stoczni w Nikołajewie. W 1909 urodziła się córka Dowkonttów – Helena Bogumiła, a rok później Andrzej wrócił do Warszawy. Założył tu towarzystwo akcyjne dla produkcji sztucznego jedwabiu. Fabryka produkująca sztuczny jedwab – według projektu inżyniera Dowkontta – powstała pod jego nadzorem w Borszewie pod Sochaczewem. Ostatecznie firma otrzymała nazwę Towarzystwo Akcyjne Sochaczewskiej Fa-

bryki Sztucznego Jedwabiu.

W 1914 roku na świat przychodzi trzecie dziecko Dowkonttów – syn Szymon Bogusław. Po wybuchu I wojny światowej inżynier Dowkontt został wraz z rodziną ewakuowany do Petersburga. Nie przestaje pracować – jest dyrektorem fabryki Braci Ajwaz w Petersburgu, produkującej m.in. części do karabinów, potem dla braci Stachiejew nadzoruje, budowę i uruchomienie fabryki wyrobów metalowych w Suchonie koło Wołogdy. Kiedy wybuchła rewolucja październikowa, wyjechał na południe Rosji, a później, w czasie wojny domowej w Rosji – do Gruzji i Turcji, gdzie prowadził własne interesy. Przebywał kolejno w Jalcie, Sochi, Batumi i Konstantynopolu.

Do Polski Andrzej Dowkontt wrócił wraz z rodziną we wrześniu 1920 roku. Najpierw odbudowywał, zniszczoną podczas wojny, Fabrykę Sztucznego Jedwabiu, ale pod nową nazwą – Sochaczewska Fabryka Prochu. 1 stycznia 1923 roku został powołany na stanowisko pierwszego dyrektora powstającej w Radomiu Państwowej Wytwórni Broni. Jednocześnie

Fabryce Karabinów, znajdującej się pod przymusowym nadzorem firmy Steyer. Aresztowany przez Niemców za stawianie biernego oporu i za występowanie w obronie pracowników. Więziony na Pawiaku. Dzięki staraniom, znajomościom i wsparciu finansowemu całej rodziny został wykupiony i zwolniony z aresztu w 1942 roku.

W 1945 roku rozpoczął pracę w Centralnym Zarządzie Przemysłu Zbrojeniowego jako radca, a rok później w Zjednoczeniu Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych w Łodzi i w jego delegaturze w Warszawie.

Andrzej Dowkontt zmarł nagle w czasie podróży służbowej, w pociągu relacji Łódź – Warszawa, w pobliżu stacji kolejowej Rogów 31 stycznia 1948. Miał 82 lata. Został pochowany na cmentarzu na warszawskich Powązkach.

Patronem ulicy w Radomiu został Dowkontt prawdopodobnie jeszcze w latach 20. lub na początku 30.; ulica „inżyniera Dowkontta” figuruje na planie miasta z lat 30. W PRL-u na tabliczkach pisano „Dowkontt”, z jednym „t”, bez „inżyniera” i bez imienia. Kilka lat temu, kiedy Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji wymieniał na Plantach tabliczki z nazwami ulic, przy ul. Dowkontta pojawiła się nazwa „ul. T. Dowkonta”. „T”, bo ów nieznany nikomu „Dowkontt” miał mieć na imię Tadeusz. Pomyłkę wychwycili dziennikarze, także tygodnika „7 Dni”. Skąd się wzięła? Być może ktoś kiedyś spisywał nazwy z przedwojennego planu Radomia – tam (na planie, bo już w spisie ulic



Fot. Szymon Wyksta

pracuje w Państwowej Fabryce Karabinów i Wytwórni Sprawdzianów w Warszawie, pomaga też w uruchomieniu fabryki amunicji w Skarżysku-Kamiennie i w Kraśniku.

W 1927 roku Andrzej Dowkontt opuścił Radom – został wicedyrektorem do spraw technicznych Państwowej Wytwórni Uzbrojenia w Warszawie. Był również udziałowcem i członkiem zarządu Chodakowskiej Fabryki Włókien Chemicznych.

Po wybuchu II wojny światowej został doradcą technicznym w Warszawskiej

zamieszczonym obok nazwisko napisano prawidłowo) jest ulica „inż. Dowkonta”, ale „Tad” – od sąsiedniej ulicy Tadeusza Kościuszki „wchodzi” na tę Dowkontta. Możliwe, że ktoś uznał, że i Dowkontt miał na imię Tadeusz.

Nazwę sprostowała rada miejska 26 października 2009 roku.

NIKA

Korzystałam z książki Izabelli Mosańskiej „Zasłużeni dla Radomia i okolic patroni radomskich ulic, czyli co wypada wiedzieć o swoim mieście...”

NieObiektywnym okiem



Świątecznie i bezpartyjnie

Ho, ho, ho! Coraz bliżej święta! W sklepach szła zakupów, w telewizji rozpoczął się sezon na świąteczne filmy z jakimś blond dzieciakiem samym w domu od 27 lat. W Polskę wyruszyły ciężarówki ze średnio świętym Mikołajem z gazowanymi napojami w worze, w polityce zaś... No, zapewne niedługo nadejdzie czas na partyjno-opłatkowe spotkania pojednawcze i egzekutywy noworoczno-karnawałowe. A może w ten czas należałoby, nie tylko na pokaz, wyciszyć spory i oderwać się od wszechobecnego partyjniactwa? Cuda przecież się zdarzają i zwierzęta mądrze gadają, to może i w tym temacie coś się uda zrobić?

Jeśli ktoś pomyślał, że chcę oderwać się od politycznego piekielka i popętnić coś świątecznego, to się zawiedzie. Do Bożego Narodzenia jeszcze trochę czasu, a świąteczna iluminacja Żeromskiego jeszcze nie rozblęta. Jednak wydaje się, że politykę można uprawiać, nie wklejając się w partyjne gierki. O czym/ o kim zatem pisać? Niektórzy zapewne kojarzą pewnego pana, który był jednym z inicjatorów budowy pomnika 72. Pułku Piechoty im. Dionizego Czachowskiego. Jest on również inicjatorem Kolegium Odbudowy Zamku Królewskiego w Radomiu i akcji „Jestem uprzejmym kierowcą”. O kim mowa? O Jarosławie Kowalik z Radomskiego Samorządu Obywatelskiego, który niedawno powołał do życia nowy twór – stowarzyszenie Bezpartyjni Radom. Ma ono ambicję wystawić swoich kandydatów w nadchodzących wyborach samorządowych.

Czym jest to bezpartyjne stowarzyszenie i czy aby na pewno jest bezpartyjne? Przewodniczącym jest Robert Dębicki, który w poprzednich wyborach bezskutecznie ubiegał się o fotel prezydenta Radomia, startując z list Kongresu Nowej Prawicy. W drugiej turze poparł obecnego prezydenta Witkowskiego i zapewne (nie) dlatego po wyborach został dyrektorem zarządzającym miejskiej spółki MOSiR. Kto jeszcze działa w Bezpartyjnych? Znani i lubiani/ nie lubiani (niepotrzebne skreślić). Pozwolę sobie wymienić tych z partyjną przeszłością lub tych, którzy startowali z list partyjnych. Na przykład, ceniony profesor UTH Tadeusz Szumiata (kandydował bez powodzenia do europarlamentu z list Polskiej Razem Jarosława Gowina). Jest też przedsiębiorca i prezes zarządu stowarzyszenia Strefa Łucznik Cezary Brymora (kiedyś w Nowoczesnej). Z nowym stowarzyszeniem wspólne listy wyborcze ma stworzyć dawny koalicjant Prawa i Sprawiedliwości – Wspólnota Samorządowa; jej prezes Ryszard Fałek w poprzedniej kadencji samorządowej był wiceprezydentem Radomia. I tak sobie myślę – czy o taką bezpartyjność chodzi? A może dożyliśmy czasów, w których nie ma już wartościowych i pracowitych ludzi bez partyjnego rodowodu, a są co najwyżej ludzie rozczarowani swoimi wcześniejszymi partiami? Ale jest jednak pewne światło w tym tunelu, bo wiceprzewodniczącym nowego stowarzyszenia został prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Łucznik” i obecny radny Radomian Razem, bezpartyjny Kazimierz Woźniak – sympatyczny gość i do tego lubiany „na mieście”. Z osób mających burzliwą partyjną przeszłość w nowym stowarzyszeniu brakuje mi jeszcze jednej – Wojciecha Bernata, byłego wiceprzewodniczącego Nowoczesnej w Radomiu, a wcześniej kandydata SLD na prezydenta miasta. Choć do samorządowych wyborów nie tak wiele znowu czasu zostało, to sporo jeszcze może się zmienić w składzie osobowym Kowalikowych Bezpartyjnych. Tak czy owak, jest to ciekawa inicjatywa, na którą warto zwrócić uwagę, bo może trochę jeszcze namieszać. Choć tę bezpartyjnością to bym aż tak nie epatował.

Ho, ho, ho – idą święta i cała ta partyjność i bezpartyjność nie będzie miała przez moment większego znaczenia. Znając życie, to zarówno ci politycznie wygrani, jak i przegrani, spotykają się będą w wielu miejscach i przy wielu okazjach. Tam będą składać sobie życzenia, nieograniczenie objadając się jedlińskim karpiem czy inną kapustą z podkozienickimi grzybami, knując w kuliurach, jak tu wykiwać przeciwnika. A może lepiej nie babrać się w tę całą politykę i jeść kutię kompletnie bezpartyjnie? Wtedy przynajmniej mamy pewność, że otrzymane świąteczne życzenia będą szczere. Albo i nie.

ADAM HILDEBRANDT

REKLAMA

WESŁYCH ŚWIĄT

rekord TAXI

2zł km./5, 50zł trasa nocna

721 721 006

SMACZNEGO

ZIMOWA HERBATA
WEDŁUG ANITY RYCHTELSKIEJ
(MARCUS CAFE)

Zima to okres, w którym gorące i aromatyczne napoje są szczególnie pożądane. Szukając miejsca, gdzie chłodne dni umili nam herbata, trafiliśmy do Marcus Cafe przy ul. Żeromskiego. Anita Rychtelska, właścicielka lokalu podzieliła się z nami przepisem na przepyszny, rozgrzewający napar. – Zimowy napój przygotowujemy **na bazie białej, czarnej lub zielonej herbaty, albo herbaty Rooibos**. Podstawowym składnikiem jest także **miód** – mówi Anita Rychtelska. – Dodatki, których użyjemy, to **goździki i świeży korzeń imbiru, gotowany z odrobiną cukru**. Dla osób, które lubią niecodzienne smaki, idealną przyprawą będzie **anyżek**. Najpierw przygotowujemy napar, zalewając wszystkie składniki gorącą wodą. Po odczekaniu ok. 10-15 minut, gdy wywar zawiąże się i nabierze mocy, zalewamy nim miód i... Gotowe!

W zależności od potrzeby można dodawać lub zamieniać składniki, by otrzymać napój o właściwościach rozgrzewających, uspokajających, a nawet pobudzających. – Herbatę można wzbogacić naturalnym **rozmarynem**, który sprawi, że nasz napar będzie smakował naprawdę wyjątkowo – przekonuje Anita Rychtelska. – Z zimową wersją herbaty dobrze komponują się również **świeże owoce – cytryna, pomarańcza czy grejpfrut**. Gwarantujemy, że taka kompozycja przypadnie do gustu każdemu!

Sposób na kondycję

Wchodząc po schodach nie możesz złapać oddechu? Biegniesz za uciekającym autobusem, a potem zadyszka trzyma cię przez kilka przystanków? Szybko się męczysz? Nie masz kondycji? Właśnie nadszedł czas na trening wydolnościowy.

Trening wydolnościowy to sposób na uzyskanie lepszej kondycji ciała: zwiększenie wydolności serca, podniesienie progu tlenowego i powiększenie pojemności płuc. Podczas treningu kondycyjnego intensywność i tempo ćwiczeń utrzymują nasze serce na podniesionych obrotach, ok. 130-140 uderzeń na minutę. Konkretne wartości zależą w dużym stopniu od wieku, płci i stopnia wytrenowania. Im lepsza kondycja, tym podczas wysiłku nasze serce jest spokojniejsze. U bardzo wytrzymałej osoby serce pompuje tyle samo krwi podczas jednego uderzenia, co podczas trzech uderzeń serca u osoby niećwiczącej. Różnica jest zatem znacząca.

NASZ PUŁAP TLENOWY

Z kondycją fizyczną wiąże się również tzw. pułap tlenowy, który określa zdolność do pochłaniania tlenu przez organizm i uważany jest za profesjonalny miernik wydolności fizycznej. Określa się go mianem VO2max i podaje w procentach. Najwyższa wartość VO2max (100 proc.) przypada na wiek 18-20 lat, a potem stopniowo się obniża, by w wieku 70 lat osiągnąć pułap ok. 50 proc. Wartość tę można jednak znacząco poprawić właśnie poprzez ćwiczenia fizyczne, nawet podejmowane dopiero w starszym wieku.

Dobra kondycja to nie tylko sprawne doganianie uciekających autobusów i wbieganie po schodach z uśmiechem na ustach. Dobra kondycja jest wypadkową trzech elementów – mocnego serca, pojemnych i wydolnych płuc oraz mięśni przygotowanych do dużego wysiłku. Silne serce buduje zdrowa i mocna tkanka mięśniowa. W przyszłości takie serce będzie mniej podatne na zawały i inne choroby związane z wiekiem czy otyłością. Wydolne płuca są bardziej odporne na choroby i szybciej potrafią się oczyszczać z wydzielin, gdy już dochodzi do infekcji. Dostar-



czają tlen znacznie wydajniej niż płuca osoby spędzającej czas w zgarbionej pozycji, przed komputerem czy telewizorem. Sprawne, muskularne ciało to także nasza „zbroja” chroniąca przed kontuzjami.

NA CZYM ĆWICZYĆ?

Przed rozpoczęciem treningu wypadałoby rozejrzeć się za odpowiednim sprzętem. Mnogość możliwych propozycji może przyprawić o zawrót głowy.

Bieżnie. Bieganie nie bez powodu uznawane jest za jedno z najlepszych ćwiczeń aerobowych, a sama bieżnia za jeden z najlepszych sprzętów przeznaczonych do budowania kondycji. Wśród bieżni wyróżniają się zwłaszcza te, które mają programy treningowe przewidujące m.in. interwały. Bieżnia to wydatek od ok. 2,5 tys. do nawet kilkunastu tysięcy złotych. Nie jest to mała kwota, ale można to z pewnością uznać za uda-

ną inwestycję w zdrowie i długie życie.

Rowerki stacjonarne. Uniwersalność, prostota, możliwość dostosowania intensywności treningu do własnych możliwości – to główne zalety rowerków. Podczas treningu na rowerku angażujemy głównie dolne partie mięśni, począwszy od łydek, przez dwugłowe i czworogłowe mięśnie ud, a na pośladkach i dolnej części brzucha kończąc. Ceny wahają się od 900 zł (domowe rowerki) do kilkunastu tysięcy (profesjonalne rowerki spinningowe). Dla kolarzy i zapalonych rowerzystów obowiązkowy sprzęt na zimę i brzydką pogodę.

Orbitreki i trenażery. Ten rodzaj sprzętu to dobry wybór dla osób borykających się z bólami stawów skokowych czy kontuzjami kości lub ścięgien. Warto jednak pamiętać, że trening na orbitreku nie angażuje stawów i ścięgien, a zatem ich nie wzmacnia. Dlatego osobom w pełni sprawnym i bardzo zaawansowanym nie jest polecany. Natomiast dla

osób ćwiczących rekreacyjnie lub mających problemy zdrowotne (otyłość, urazy stawów) może okazać się bardzo dobrym zakupem. Porządny orbitrek kosztuje między tys. a 10 tys. zł.

SKACZ, BOKSUJ, WIOSŁUJ

Do ćwiczeń możemy też używać innego sprzętu.

Skakanka. Tani sprzęt, przeznaczony dla osób pragnących szybko wyrobić sobie dobrą kondycję, a także dla osób ćwiczących sztuki walki. Warto pamiętać, że osoby początkujące nie powinny zaczynać od skakanki, bo mogą pojawić się problemy z koordynacją, a to może zniechęcać do treningu. Natomiast osoby zmagające się z bólami kolan i stawów skokowych skakankę powinny sobie zdecydowanie odpuścić.

Worek bokserski. Doskonały trening kondycyjny, ale jedynie dla pasjonatów sportów walki. Bez podłoża technicznego boksowanie na worku będzie kategorią dla nadgarstków, a niefachowe kopnięcia mogą się zakończyć kontuzją.

Wiosła. Trenując na tym sprzęcie można się poczuć jak na prawdziwych zawodach wiosłarskich. Angażuje całe ciało – choć najbardziej pracują plecy, ramiona i nogi. Dobry sprzęt także dla szczurów ławowych. Ceny wahają się od 1 tys. do 7 tys. zł.

CO SIĘ NAJLEPIEJ SPRAWDZI W DOMU?

W erze Internetu bieżnie, orbitreki czy rowerki są ogólnodostępne, a w sklepach internetowych można znaleźć bardzo atrakcyjne ceny. Wyzwaniem pozostaje tylko umiejętność regularnego mobilizowania się do treningu – tak, by nasz sprzęt nie stał się zapomnianym wieszakiem na ubrania, kurzącym się w kącie.

FIT.PL

REKLAMA

spotem PSS Radom Rok założenia: **1869**

5,99 29,95zł/1kg
Masło wiejskie ekstra 200g Rolmlecz

1,99 7,96zł/1kg
Margaryna Kasia 250g kostka Unilever

10,99 4,40zł/100g
Kawa Jacobs Krönung mielona 250g

24,99
Szynka Od Szwagra 1kg Animex

11,99
Paszтет z żurawiną i śliwką 1kg Indykpol

24,99
Chleb Staropolski 600g

4,99
Czekolada mleczna z orzechami Nussbeisser 100g Alpen Gold

2,70 4,50zł/1kg
Cukierki Malaga, Kasztanki, Tiki-Taki, Adwokat 1kg Wawel

24,99
Produkcja własna

POLECAMY OD 04.12 DO 31.12.2017R

Ile kosztuje ułożenie diety?

Nie zawsze potrafimy samodzielnie dobrać najlepsze produkty i zbilansować dietę. W takiej sytuacji przyda nam się pomoc trenera lub dietetyka.

Dietetyk. Podczas pierwszej wizyty dietetyk zada nam szereg pytań, związanych z naszymi zwyczajami żywieniowymi, preferencjami co do konkretnych produktów spożywczych, stanem naszego zdrowia czy naszym trybem życia i aktywnością fizyczną. Dietetyk dokona również podstawowych pomiarów ciała (waga, wzrost, udział procentowy tkanki tłuszczowej czy wody). Na podstawie zgromadzonych informacji określi nasze zapotrzebowanie kaloryczne i przygotuje wytyczne dotyczące żywienia oraz przykładowy jadłospis, najczęściej obejmujący siedem lub 14 dni. Ceny wizyty u dietetyka mogą się znacząco wahać, w zależności od miasta czy prestiżu gabinetu. Jednak najczęściej pierwsza wizyta kosztuje ok. 150-200 zł. Każda kolejna zwykle jest tańsza i obejmuje konsultację postępów i omówienie oraz wprowadzenie zmian w jadłospisie.

Trener. Układaniem diet zajmuje się również wielu trenerów. Z trenerem skontaktujesz się zarówno za pośrednictwem siłowni czy klubu fitness, jak i so-

cial mediów. Korzystając z tego źródła możemy od razu zamówić stworzenie planu treningowego, który wspomogę naszą walkę o zdrowe ciało. Cena jest uzależniona od popularności – znacznie więcej zapłacimy za opiekę trenera, którego profile w social mediach obserwują tysiące fanów.

Aplikacje mobilne. Na rynku dostępnych jest wiele aplikacji mobilnych lub portali internetowych, w których możemy zamówić stworzenie diety. Jest to bardzo wygodna metoda i stosunkowo tania – abonament na trzy miesiące może kosztować 90 zł. Aplikacja będzie pokazywała nam propozycję posiłków wraz ze sposobem ich przygotowania. Wiele z nich automatycznie stworzy nam również listę zakupów, potrzebnych, by przygotować proponowane dania. Za pośrednictwem aplikacji możemy się skonsultować z dietetykiem i spersonalizować dietę wedle naszych upodobań i preferencji.

FIT.PL

WYKADROWANE...



...przez Szymona Wykrotę

Z pożółkłych szpalt

Michał Korczak zmarł w Radomiu

W szpitalu św. Kazimierza w Radomiu zmarł z odniesionych ran mieszkaniec Przytyka – Michał Korczak – znany działacz narodowy w Przytyku.

Korczak został ciężko pobity przez nieznaną osobę z namowy odpalonego konkurenta jego córki.

W związku z tym rozeszła się w Radomiu nieprawdziwa wiadomość, że ofiarą napadu padł b. prezes Stronnictwa Narodowego Wincenty Korczak.

Trybuna, 1936, nr 5

Z teatru

Dowiadujemy się, że teatr Ziemi Kielecko-Radomskiej Oddział II pod kierownictwem Jana Otrebskiego, doświadczanego inscenizatora osiedla się na stałe w Radomiu i dawać będzie przedstawienia w teatrze Rozmaitości. Pierwsze przedstawienie odbędzie się w piątek 25 grudnia. Odegrana będzie głośna sztuka węgierskiego autora „Muzyka na ulicy”.

Trybuna, 1936, nr 7

O nadanie Krzyża Niepodległości dla m. Radomia

Magistrat na posiedzeniu swym w dniu 13 bm uchwalił wystąpić do Kapituły Krzyża i Medalu Niepodległości o nadanie Radomiu Krzyża Niepodległości z Mieczami.

Wystąpienie to będzie odpowiednio przez Zarząd Miejski umotywowane

i poparte przez miejscowe organizacje, które w latach Rewolucji brały czynny udział w walce z caratem o Niepodległość i Socjalizm.

Trybuna, 1937, nr 51

Wykryto skarb w Przytyku

Mieszkaniec Przytyka Kubiak, biedny wyrobnik otrzymał niedawno list od krewnego z Argentyny, w którym donosi, że na piaskach w pobliżu kościoła zakopał przed wyjazdem z Polski skarb – 30 funtów monet złotych.

Nie mogąc już wrócić do Polski, wyjawiał tajemnicę skarbu i nakreślił teren poszukiwań.

Kubiak porozumiał się z dozorcą kościelnym wzamian za pomoc przyrzekł mu część skarbu.

Pewnej nocy Kubiak udał się z łopatą na plac kościelny. Odtąd wszelki ślad po nim zaginął. Oszukany dozorca kościelny doniósł o wypadku policji.

Trybuna, 1937, nr 53

1100 nowych domów wzniesiono w Radomiu

Wydział skarbowy Zarządu Miejskiego sporządził spis płatników nowouchwalonego podatku drogowego, obciążającego tylko właścicieli nowo-wzniesionych nieruchomości. Okazuje się, że liczba tych nieruchomości przekracza 1100 obiektów, co dowodzi wielkiego rozmachu budowlanego Radomia w ostatnich latach.

Trybuna, 1938, nr 44

Piątek 08.12

7°/-1°



t. odczuwalna 3° C
ciśnienie 1008 hPa
wilgotność 60%

Sobota

2°/-2°



t. odczuwalna -2° C
ciśnienie 1008 hPa
wilgotność 77%

Niedziela

1°/-4°



t. odczuwalna -4° C
ciśnienie 1007 hPa
wilgotność 68%

Poniedziałek

5°/1°



t. odczuwalna 1° C
ciśnienie 994 hPa
wilgotność 78%

Wtorek

10°/-2°



t. odczuwalna 7° C
ciśnienie 992 hPa
wilgotność 66%

Środa

4°/2°



t. odczuwalna -1° C
ciśnienie 1005 hPa
wilgotność 61%

Czwartek

6°/0°



t. odczuwalna 2° C
ciśnienie 1000 hPa
wilgotność 60%

źródło: twojapogoda.pl

DO ZOBACZENIA W TV

Piątek, 8 grudnia

dami TV DAMI

godz. 17.20 – Teledziennik
Przegląd najważniejszych wydarzeń.

STOPKLATKA STOPKLATKA TV

godz. 18.00 – Za jakie grzechy
komedia romantyczna; USA/ Kanada 2009
Lucy Hill uwielbia życie na pełnych obrotach i nie wyobraża sobie funkcjonowania bez pracy w Miami. Kolejne zlecenie służbowe zmusza ją do przeniesienia się do cichego miasteczka w Minnesocie.

TV PULS

godz. 20.00 – Uciec, ale dokąd?
Film sensacyjny; USA 1993
Skazaniec ucieka z transportu do więzienia ukrywa się na farmie młodej wdowy z dwojgiem dzieci. Staje się obrońcą kobiety prześladowanej przez bogatych przedsiębiorców, chcących wykupić jej ziemię.

Sobota, 9 grudnia

POLSAT

godz. 10.35 – I kto to mówi II
komedia; USA 1990
James i Mollie przygotowują małego Mikeya na narodziny siostrzyczki. To wydarzenie mocno zachwieje światem chłopca. Na domiar złego związek Jamesa i Mollie przechodzi kryzys.

TVP ROZRYWKA

godz. 17.50 – Pajęczarki
komedia; Polska 1993
Ewa i Magda są siostrami, które mieszkają razem w sublokatorskim pokoju. Obie są wiecznie bez pieniędzy. Znajdują jednak sposób na ich zdobycie, wykorzystując umiejętności akrobatyczne Ewy.

TVN

godz. 20.00 – Nie wszystko złoto, co się świeci
komedia; USA 2008
Ben poszukuje czterdziestu skrzyń ze złotem, które zatoniły w tajemniczych okolicznościach na początku XVIII wieku. Po latach bezskutecznych poszukiwań udaje mu się trafić na ślad zatopionego statku.

Niedziela, 10 grudnia

TV4

godz. 14.45 – Polubić czy poślubić
komedia romantyczna; USA 1997
Nowojorczyk Alex Whitman przybywa do Las Vegas, by nadzorować budowę klubu nocnego. Poznaje Meksykankę, z którą spędza noc. Trzy miesiące później okazuje się, że Isabel jest w ciąży.

TVP 1

godz. 21.10 – Co się zdarzyło w Las Vegas
komedia romantyczna; USA 2008
Dwójka frustratów, Jack Fuller i Joy McNally udaje się do Las Vegas.

	5	1			7			
7		9			2	6	8	
						4		
		5	2					
3	4		5		1			
6	7							
1					8		7	
							1	
			9		3			2

					2			
		3			6			7
	4			5		2	1	
				7			9	
		9	4				5	
	3					4	8	
					3			
			9	8		5		
		4	2	6	7			

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIETLENIOWY

PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

RADOM, ul. TORUŃSKA 9, ul. 25 CZERWCA 48 TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

Udowodnić swoją wartość

Z Jerzym Cyrakiem,
trenerem Radomiaka Radom
rozmawia Krzysztof Domagała.

Zaczęliście ten sezon od serii sześciu zwycięstw z rzędu. Potem było gorzej. Jak pan wytłumaczy postawę swojej drużyny?

– Przez pierwszych sześć spotkań punktowaliśmy, a gra była na niezłym poziomie. Potem nie mogę powiedzieć, że gra była gorsza, ale zaczęliśmy tracić punkty. W tych meczach zaczęliśmy odważniej atakować. Gra została przeniesiona na połowę przeciwnika; mieliśmy wiele sytuacji bramkowych, ale ich nie potrafiliśmy wykorzystać. Pewnie lepiej byłoby grać trochę gorzej, ale mecze wygrywać, niż mówić, że było dobre tempo gry, a zdobyliśmy tylko jeden punkt albo żadnego. Ale tak to już bywa. Mierzmy się z zespołami równie dobrymi jak my i choć to my jesteśmy stawiani w roli faworytów, nie możemy liczyć, że rywale się przed nami położą. Każdy punkt trzeba wywalczyć na boisku; nie jest to łatwe, ale wiemy, że mamy drużynę rozwojową, która będzie w stanie grać na wiosnę na równym, wysokim, poziomie.

Czy waszym problemem nie była gra w obronie? W pierwszych meczach prawie nie traciliście bramek, a w drugiej części sezonu rzadko zdarzało się wam zachować czyste konto.

– Można tak powiedzieć. Trochę zmieniliśmy styl, a podejście wyżej powodowało, że narażaliśmy się na utratę goli. Ale większości bramek nasi rywale nie zdobywali po kontrach, tylko po stałych fragmentach gry albo po indywidualnych błędach naszych zawodników.

Można powiedzieć, że w tym sezonie Radomiak to Leandro i długo, długo nic. Brazylijczyk zdobył 13 z 28 bramek. Drugim najlepszym strzelcem zespołu był obrońca Maciej Świdzikowski, który zapisał na swoim koncie trzy trafienia. Chyba można powiedzieć, że zabrakło wam drugiego napastnika.

– Po dwie bramki strzelili jeszcze Kamil Cupriak i Peter Mazan. Faktycznie jest duża różnica między Leandro a resztą stawki. Ale nie musimy mieć drugiego Leo. Wystarczy, że któryś z napastników zdobyłby pięć bramek, inny cztery. Wiadomo, że Leo jest piłkarzem na skalę tej ligi wyjątkowym i pracujemy nad tym, żeby nie tylko mu dorównać, ale żeby byli piłkarze, którzy też potrafią strzelać bramki.

W tym sezonie sporo okazji do gry otrzymał Jakub Rolinc, który zapisał na swoim koncie tylko jedną bramkę. Kibice byli mocno zdegustowani jego postawą, a domagali się gry Szymona Stanisławskiego, który na boisku pojawiał się sporadycznie. Dlaczego?

– Szymon w ostatnim meczu miał uraz, więc nie mógł wystąpić. Natomiast Kuba Rolinc ma duże umiejętności, chociażby w utrzymywaniu się przy piłce czy w kontroli nad nią. Na treningach pokazuje dużą skuteczność. Natomiast na boisku być może odczuwał presję, która narastała z każdym meczem i przez nią w prostych sytuacjach sobie nie radził. Pracuje-



Fot. archiwum czajdani.pl

my nad tym, żeby się odblokował i zaczął strzelać bramki. Bo piłkarz tej klasy musi swoje umiejętności pokazywać na boisku.

Któremu zawodnikowi wystawiłby pan najwyższą ocenę za dotychczasowe mecze?

– Nie oceniam indywidualnie zawodników, bo każdy z nich miał dobre albo bardzo dobre momenty, ale przytrafiły się też te gorsze. W tej dyscyplinie oceniamy całą drużynę.

Jakby pan miał wystawić swojej drużynie ocenę za pierwszych 19 spotkań?

– W skali szkolnej od jeden do sześć? Myślę, że czwórkę.

Czy w przerwie zimowej szykują się spore zmiany w drużynie?

– Duże zmiany powodowałyby niestabilność zespołu. To nie chodzi o rewolucję, bo rewolucja była już w lipcu; teraz potrzebujemy stabilizacji. Piłkarze muszą

spędzać ze sobą więcej czasu na boisku, aby się rozumieć i zgrywać. Ale wiadomo, że po każdej rundzie następuje drobny retusz składu. U nas nie będzie szerokiej wymiany, ale drobne korekty, które uznamy za konieczne.

To będą trzy, pięć transferów czy trochę więcej?

– Myślę, że to będzie między pierwszą a drugą wersją.

Teraz przed wami zimowa przerwa. Czy to czas błędnego lenistwa?

– Zima jest długa i nie można sobie pozwolić na brak treningów. Zawodnicy dostaną 13 dni urlopu, ale już po świętach muszą wrócić do indywidualnych treningów. Wszystko po to, żeby na początku stycznia prezentowali już przyzwoity poziom motoryczny.

W okresie przygotowawczym zagrać dzień sparingów. To zdecydowanie mniej, niż rok temu.

– Na początku i na końcu przygotowań czekają nas pojedyncze sparingi, ale zagramy również podwójne. Wszystko po to, żeby każdy z zawodników mógł zagrać po 90 minut. Mecze będziemy grali w weekendy. Po to, żeby przez cały tydzień mieć czas na pracę szkoleniową i treningową.

Przed wami runda wiosenna, w której zagrać trzy pojedynki z wyżej notowanymi rywalami. Wszystkie na wyjeździe. Czy przez taki terminarz będzie ciężiej o awans?

– Nie uważam tak. O punkty walczyliśmy tak samo u siebie, jak i na terenie rywali. W każdym meczu naszym celem jest zwycięstwo. A co do spotkań z GKS-em,

ŁKS-em i Wartą, to przynajmniej w pojedynkach z tymi dwoma ostatnimi klubami mieliśmy sporo szans na zwycięstwo. Niestety, zabrakło nam skuteczności i przez to straciliśmy punkty. Tak że absolutnie nie podchodzę do tych spotkań, że wyjazdowe mecze będą dla nas trudniejsze; widzę w tym nawet naszą większą szansę na zwycięstwo.

Procentowo jakby ocenił pan szanse Radomiaka na awans do I ligi?

– To jest sport. Dlatego w żadne kalkulacje procentowe nie będę wchodził. Teraz przed nami ciężki okres przygotowań, w którym musimy wykonać dobrą pracę, żeby na wiosnę mieć z niej efekty. Ale na boisko wyjdziemy z jednym zamiarem – zakończenia rozgrywek w czołowej trójce.

Przed rokiem o tej porze Radomiak miał 10 punktów przewagi nad czwartym miejscem. Teraz do trzeciej lokaty tracicie dwa punkty. Czy jest to dla was bardziej komfortowa sytuacja?

– Ta sytuacja nikogo nie uspi. Myślę, że przed rokiem niektórzy mogli trochę przegapić okres przygotowawczy i byli zbyt pewni siebie. Teraz nie jesteśmy w złej sytuacji startowej. Naszą stratę da się odrobić w jednym meczu, a tych spotkań mamy przed sobą aż 15. Jest duża mobilizacja i podchodzimy do tego zadania mocno skoncentrowani. A w każdym meczu na wiosnę musimy udowodnić swoją wartość.

I spotkamy się w czerwcu, żeby wspólnie świętować awans?

– Życzylbym sobie tego, podobnie jak naszym piłkarzom i całemu miastu.

REKLAMA

KFC otwiera nową restaurację w Radomiu

Już wkrótce otwarcie pierwszej restauracji KFC z usługą Drive Thru w Radomiu. Będzie to trzeci lokal KFC w mieście. W dniu otwarcia na Gości czekać będą atrakcyjne promocje i kupony.

Nowa restauracja serwująca dania z kurczaka w sekretnej panierce Colonnella Sandersa mieści się przy ulicy Słowackiego. Lokal ma powierzchnię 300 m², a na sali znajdują się aż 94 miejsca siedzące. Wnętrze jest charakterystyczne dla KFC – nowoczesny wystrój, otwarta kuchnia, drewniane elementy dekoracyjne i dużo zieleni. W restauracji będzie również kącik dla najmłodszych.

Restauracja w Radomiu będzie pierwszym lokalem KFC z rozwiązaniem Drive Thru, które umożliwia złożenie i odbiór zamówienia bez konieczności wysiadania z samochodu. Od przyszłego roku, poza ofertą dostępną w lokalu, mieszkańcy Radomia będą mogli korzystać z usługi dostawy. Zamówienia będzie można składać poprzez stronę internetową lub aplikację.

KFC to światowa sieć restauracji serwująca dania z kurczaka, światowy pionier restauracji szybkiej obsługi. Od ponad 80 lat, czyli od czasu otwarcia w 1930 r. pierwszej restauracji KFC w Stanach Zjednoczonych, smak kurczaków KFC pozostaje niepowtarzalny dzięki unikalnej, oryginalnej recepturze Colonnella Sandersa. Dania w restauracjach KFC przygotowywane są ze świeżego, całego mięsa kurczaka. To restauracje dla tych, którzy cenią sobie wysoką jakość produktu i obsługi, w dobrej cenie. Codziennie około 12 milionów klientów obsługiwanych jest w ponad 18 000 restauracji sieci w ponad 100 krajach na całym świecie. W Polsce marka KFC należy do holdingu AmRest, który zarządza obecnie siecią ponad 230 restauracji KFC.



RADOM
ul. Słowackiego 179

do 300 pierwszych kubeków

15 HOT WINGS™

ZA 1 ZŁ



Wisła zalała Radom

E. Leclerc Radomka Radom przegrała mecz na szczytach siatkarskiej I ligi. Nasza drużyna uległa Wiśle Warszawa 0:3 w spotkaniu 11. kolejki. Po tej porażce Radomka spadła na czwarte miejsce w tabeli.



Fot. Szymon Wyżnia

● KRZYSZTOF DOMAGAŁA

Przed tym meczem obie ekipy zajmowały czołowe lokaty w tabeli. Warszawianki z 25 punktami na koncie plasowały się na drugim miejscu, a Radomka z pięcioma „oczkami” mniej była trzecia. Dodatkowo obie drużyny miały za sobą efektowną serię zwycięstw. Radomianki wygrały sześć spotkań z rzędu, a warszawianki triumfowały w pięciu ostatnich pojedynkach; co więcej nie straciły w nich nawet seta. To zapowiadało spore emocje. Niestety, na zapowiedziach się skończyło.

Warszawska Wisła zdominowała to spotkanie. Przyjezdne od samego początku pokazały, kto tego dnia będzie dyktował warunki. W dwóch pierwszych setach prowadziły od samego początku do końca i nawet na chwilę nie dały dojść do głosu naszej drużynie. Radomka dopiero w trzeciej partii spróbowała nawiązać walkę, ale i tak w decydujących momentach zarysowywała się przewaga gości. Wisła wygrała ten mecz 3:0, a w żadnym z setów nie straciła nawet 20 punktów.

– Zmierzyliśmy się z klasową drużyną, która prezentuje wysoki poziom – powiedział po meczu Jacek Skrok, trener E. Leclerc Radomki Radom. – Warszawianki zdominowały grę na siatce i nie pozwoliły nam rozwinąć skrzydeł. Taki jest sport i czasem takie porażki się zdarzają. Ale nie ma co załamywać rąk. Otrępiemy się i gramy dalej.

Po tej porażce E. Leclerc Radomka Radom spadła na czwarte miejsce w ligowej tabeli. Kolejne spotkanie nasza drużyna rozegra już w sobotę, 9 grudnia. Tego dnia o godz. 17 w radomskiej hali MOSiR-u zmierzy się z Jokerem Świecie. Będzie to pierwsze spotkanie rundy rewanżowej I ligi piłki siatkowej kobiet.

E. Leclerc Radomka Radom – Wisła Warszawa 0:3 (18:25, 13:25, 19:25)

E. Leclerc Radomka Radom: Przepiórka, Borawska, Kubacka, Szczepańska, Biała, Ponikowska, Samul (I) oraz Bator (I), Miechowicz, Pelczarska, Molenda, Gądek, Śmieszek

REKLAMA

ROSA na równi pochyłej

Nieudany tydzień mają za sobą koszykarze ROSY Radom. „Smoki” przegrały kolejne dwa spotkania – ligowe z AZS-em Koszalin i pucharowe z Olimpiją Lublana. Niemoc radomskiego klubu trwa od 11 listopada.

Pięć porażek z rzędu – tak prezentuje się bilans ostatnich spotkań ROSY Radom. Podopieczni Wojciecha Kamińskiego nie są w najlepszej formie, a ciągle problemy z urazami w zespole nie ułatwiają trenerowi zadania.

W sobotni wieczór kibice zgromadzeni w hali MOSiR-u byli świadkami ogromnej niespodzianki. „Smoki” podejmowały outsidera PLK, AZS Koszalin, który dotychczas wygrał zaledwie jedno spotkanie. Niespodziewanie goście znad morza po drugim triumfie sięgnęli właśnie na naszym terenie.

Dla obydwu zespołów był to powrót do gry po przerwie na występy reprezentacji.

Po pierwszej kwarcie radomianie remisowali z przyjezdnymi 25:25, a na początku drugiej odsłony meczu wyszli nawet na prowadzenie. Później do głosu doszli zawodnicy z Koszalina, którzy odrobili straty i jeszcze przed przerwą odskoczyli na 11 punktów. Po zmianie stron AZS kontrolował przebieg wydarzeń na parkiecie i utrzymywał się na prowadzeniu. Ostatecznie nasza drużyna przegrała to spotkanie 75:92. Nie



Fot. Emil Bień

pomógł powrót Daniela Szymkiewicza, który rzucił 14 punktów, ani dobra forma, którą Michał Sokołowski przywiózł ze zgrupowania reprezentacji Polski. W zespole gości brylowali byli zawodnicy „Smoków” – Damian Jeszke i Jakub Dłoniak, którzy zdobyli po 16 punktów.

Trzy dni później radomianie udali się do stolicy Słowenii, gdzie zagraли z mistrzem kraju, Olimpiją Lublana. Słowacy plasowali się na ostatnim miejscu w grupie C, z takim samym dorobkiem punktowym, jak ROSA. Podopieczni Wojciecha Kamińskiego znów jednak rozczarowali.

Pierwsza kwarta zakończyła się zupełnie zasłużonym remisem, który ja-

sno wskazywał, że nie oglądamy porównywalnego widowiska. W ciągu 10 minut ROSA i Olimpija zdobyły zaledwie 20 punktów. W drugiej kwarcie dominować zaczęli gospodarze. Słowacy do szatni schodzili z przewagą dziewięciu punktów. Gra ROSY po przerwie poprawiła się, choć wciąż była daleka od ideału. Trzecią odsłonę spotkania radomianie rozpoczęli od straty sześciu „oczek”, jednak z czasem znaleźli sposób na rywala. Podopieczni Wojciecha Kamińskiego poprawili skuteczność, ale wciąż nie radzili sobie w grze obronnej, dlatego mimo rzucenia 29 punktów, zmniejszyli stratę do Olimpiji zaledwie o punkt. ROSA w ostatniej kwarcie próbowała jeszcze gonić wynik, jednak niewiele to dało. Ostatecznie, po remisie w czwartej odsłonie gry, szósta porażka „Smoków” w Lidze Mistrzów stała się faktem.

Za tydzień ROSA poleci do Niemiec, jednak wcześniej radomianie zagrają na wyjeździe w Krośnie. Mecz Miasto Szkła – ROSA Radom odbędzie się w sobotę, 9 grudnia.

SI

REKLAMA

Lekcja 2017
Temat: **PLEBISCYT
NAJFAJNIEJSZA
PIERWSZA KLASA**

**Pierwszaki z Twojej szkoły
walczą o tytuł
najfajniejszych w Radomiu!**

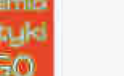


Więcej na portalu
CoZaDzień.pl

Organizatorzy:



Partnerzy i Sponsorzy:



Nie dostałeś kredytu
w swoim banku?

Przyjdź do nas!

Fines operator bankowy

POŻYCZKI sprawdzonych firm!
KREDYTY wielu banków!

- gotówkowe i konsolidacyjne
- dla firm i rolników
- pożyczki pozabankowe

**Tutaj
otrzymasz
kredyt**

Fines Operator Bankowy RADOM

ul. Focha 6, tel. **48 363 02 03** | ul. Traugutta 13, tel. **48 362 44 26**

ul. Struga 22, tel. **791 383 806**